

# Fazero, DOBRE ŻARTY

Włodek nigdy nie przejmował się innymi  
miał co chciał, tak go rodzice wystawili  
wyśmiewał niezłe sztuki  
o jakim szacunku mowa  
i lubił na niezgodzie znajomości budować

myśl przewodnia: hajs kochać, nie planować nic  
młodszych od siebie kopał  
lubił nieczysto żyć  
o mieć, nie być  
bo pierwszorzędnie chęć posiadania  
licz licz licz  
historia się ułoży sama

duża jest problemów skala  
najlepiej jak nich nie ma  
saldo nie bije na alarm

Włodek sunie po uczelni, lecz bez zeszytu  
pierd\* ten przymus opłacony przez rodziców  
wieczorne dobre żarty z Konradem  
dzwoni po ludziach  
mówiąc o nagrodzie  
ze panie brała w tym udział  
podaje mylny adres  
najlepiej adres sąsiada  
po godzinie widzi, jak kobieta z fury wysiada  
kupa śmiechu dla niego  
dla niej nadzieja i powaga  
coraz więcej pozwalał, myśląc ze mu wypada